

STANISŁAWA KAPUSTA

ur. 1936; Majdan



Miejsce i czas wydarzeń	Majdan Modliborski, PRL
Słowa kluczowe	wieś, przestrchy, kadzidło, rytuały, wierzenia, ziołolecznictwo

Przestrchy i ziołolecznictwo

Jak były przestrchy- to było takie, bo to były czasy niespokojne. To bez przerwy się przestraszało i starsze, nie tylko. To się kadzidło brało, na jak mówiłam, węgiel rozżarzony, czerwony i te wszystkie świętości, wianki z gromnicy, te pakuły, ziele i to się sypało na tem i chodziło się w koło. Tego przestraszonego przykryło się prześcieradłem i żeby się nawdychał tego zapachu, tego kadzidła, żeby się nawdychał. A późni w tym prześcieradle się kładło na łóżko: „Prześpij się”i się przespał i późni pomagało. A w ten czas, to wszystko pomagało. Nie było antybiotyków, nie było żadnego lekarstwa, były bańki. Przeziębł się to bańki postawił, wysmarował naftą, aż skóra złaziła później. Była taka babka, robiła nieparzyste kuleczki z tych właśnie Inu. Kuleczki nieparzyste, siedem przeważnie było i przykryła obrusem twarz i właśnie mówiła: „Rózo zieluna, rózo czerwuna, rózo, rózo wiu do góry”–i podpalała w ten czas. I te, popiół ten z tych wszystkich świętości, co tam były to szły do góry, pyłki takie to szły do góry i to już miało pomóc. I pomogło, bo w ten czas wszystko pomagało, a dzisiaj antybiotyk nie chce pomagać. Takie było [róza] i to, w ten czas z tym obrusem się owinęło, to dziecko, aby czy starszego, aby był dostęp do powietrza, nos żeby miało jak oddychać i spało. W ten czas zasnęło bardzo dobrym, długim snem –to znaczy, że do zdrowia doszło. To był przestrch: „Oj boje się, ja tam nie pójdę, bo się boję” to takie, to takie. Zdrowy był i chodził. Ząbek czosnku w ręce, spać jak się szło to, mamusia kazała ząbek czosnku w rękę trzymać i tak uśnij z tym czosnkiem. I tak śmy spali i przechodziło tam, nie było doktora.

Data i miejsce nagrania	2023-03-16, Majdan Modliborski
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwaniec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"